

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA ZIELONOGÓRSKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV — Nr 20 (746)

Poniedziałek, dnia 24 stycznia 1955 r.

Cena 20 gr

Komunikat Centralnego
Urzędu Statystycznego
przy Radzie Ministrów
ZSRR

O wynikach wykonania
państwowego planu
rozwoju gospodarki
narodowej ZSRR
w 1954 r.

Zamieszczamy na str. 3

UROCZYSTA AKADEMIA W WARSZAWIE W 50 ROCZNICĘ REWOLUCJI 1905 ROKU

WARSZAWA (PAP). Z okazji 50 rocznicy rewolucji 1905 roku odbyła się 22 bm. w Warszawie uroczysta akademii zorganizowana staraniem Komitetu Warszawskiego PZPR, Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR oraz Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych.

Obszerna, udekorowana portretami czołowych działaczy polskiego ruchu robotniczego hala ZS „Gwardia” wypełniła ponad 4-tysięczną rzeszą przedstawicieli ludu Stolicy. Na sali widzieliśmy czołowych działaczy partyjnych i państwowych. W pierwszych rzędach krzesła zajęli miejsca starzy bojownicy o sprawę robotniczą — uczestnicy walk rewolucyjnych 1905 — 1907 roku.

Uroczystej akademii przewodniczył I sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut.

W prezydium uroczystości zasiadali członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa z przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkim na czele, członkowie Rządu z prezorem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem, prezydent Stanisław Gomułka, marszałek Konstancji Rokossowski, członkowie władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji społecznych, przedstawiciele Komitetu Warszawskiego i Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Stołecznej Rady Narodowej i Wojewódzkiej Rady Narodowej. Wśród członków prezydium

Przeszło milion robotników zachodnio-niemieckich strajkowało 22 bm.

BERLIN (PAP). W sobotnim strajku w Niemczech zachodnich wzięli udział prócz 580 tysięcy górników i 280 tysięcy metalowców największych zakładów również robotnicy szeregu mniejszych przedsiębiorstw przemysłu węglowego i metalowego oraz niektórych innych gałęzi przemysłu. Według danych centralnego organu Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych — „Tribüne”, w strajku wzięło udział łącznie przeszło milion osób.

Dekoracja uczestników rewolucji 1905-1907 roku

WARSZAWA (PAP). 22 bm. w dniu 50 rocznicy wybuchu rewolucji 1905—1907 r. odbyła się w Sali Kolumnowej Rady Państwa w Warszawie uroczystość wręczenia wysockich odznaczeń państwowych długoletnim działaczom ruchu robotniczego — uczestnikom walk rewolucyjnych 1905 r. Sędziwych bojowników o Polskę Ludową powołał serdecznie przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, który przybył na uroczystość w towarzyszącym zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — Wacława Barcikowskiego, sekretarza Rady Państwa — Mariana Rybickiego, członka Rady Państwa, — Aleksandra Juszkiewicza.

Na uroczystości obecni byli przedstawiciele KC PZPR. Zwracając się do bojowników rewolucji 1905 r., Aleksander Zawadzki oświadczył, iż przyznane im przez Radę Państwa wysokie odznaczenia są

zajęli miejsca zasłużeni działacze ruchu rewolucyjnego — weterani rewolucji 1905 roku. Zasiadli również w prezydium przedstawiciele świata nauki i kultury oraz pracobnicy pracy.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego zaigali akademii I sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut a następnie obszerny referat o przebiegu i znaczeniu rewolucji 1905 roku wygłosił członek KC PZPR, kierownik Wydziału

Historii Partii KC — Tadeusz Daniszewski. (Fragmenty referatu zamieszczamy na str. 2).

Poszczególne fragmenty przemówienia zebrani przerywali gorącymi oklaskami i okrzykami. Wielokrotnie cała sala rozbrzmiewała okrzykami na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — czołowej siły naszego budującego socjalizmu narodu, na cześć Komitetu Centralnego Partii, na cześć weteranów rewolucji 1905 roku.

Część oficjalną akademii zakończono odpiewaniem Międzynarodówki.

W bogatej części artystycznej wystąpili: chór i orkiestra Polskiego Radia pod dyrykcją Jerzego Kołaczewskiego, chór i orkiestra Państwowej Filharmonii w Warszawie pod dyr. Witolda Rowickiego i soliści, artyści teatrów warszawskich i łódzkich oraz zespół Pieśni i Tańca Domu Kultury Zw. Zaw. w Białymostku „Zielone Kurpie”.

Zagajenie I sekretarza KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruta

Towarzysze! Dzisiaj, w dniu 22 stycznia naród polski wspólnie z narodami Związku Radzieckiego i całą postępującą ludzkością obchodzi 50 rocznicę pamiętnej „krwawej niedzieli” — rocznicę wybuchu rewolucji 1905 — 1907 roku w Rosji i na ziemiach polskich.

50 lat temu klasa robotnicza Warszawy potężnymi strajkami i demonstracjami zaprosowała przeciwko krwawej masakrze, dokonanej przez carat w Petersburgu, dała wyraz swej solidarności z walczącym proletariatem rosyjskim. Strajki, demonstracje, starcia zbrojne rozlały się szeroko falą nie tylko po ziemiach Kongresówki lecz znalazły żywe echo we wszystkich zaborkach.

Zapoczątkowały one wielki rok 1905 — rok, w którym „bohaterki proletariatu” bohaterskiej Polski, by użyć określenia Lenina — zajmowały godne miejsce w szeregu walki z caratem. Rok nieśmiertelnego powstania łódzkiego, które było pierwszym masowym zbrojnym wystąpieniem rewolucyjnego proletariatu na obszarach ówczesnego państwa carów. Rok zaciśnięcia i zahartowania w praktyce sojuszu ludu polskiego i rosyjskiego w walce z caratem, w dążeniu do nowego, lepszego i bardziej sprawiedliwego ustroju.

Klasa robotnicza Polski rozumiejąc, że tylko zwycięstwo ludu rosyjskiego dać może niepodległość i wolność Polski.

wyrazem głębokiej czci i szacunku okazywanym im przez Ojczyznę Ludową. Aleksander Zawadzki wskazał, że odznaczenia przyznane zostały długoletnim działaczom robotniczym za ich piękne, pełne oddania sprawie ludu życie, za ich udział w walkach rewolucyjnych, których 50-lecie dziś obchodzimy, podkreślił, że cały naród nasz, a zwłaszcza młodzież, czerpie z życia weteranów rewolucji 1905 r. wzór jak z oddaniem służyć klasie robotniczej, umiłowanej ojczyźnie, jak walczyć o cele, o które walczyli jej najlepsi synowie.

Przewodniczący Rady Państwa złożył odznaczonym gorące życzenia długich lat życia i zdrowia, a następnie dokonał aktu dekoracji. W imieniu odznaczonych przemówił uczestnik walk rewolucyjnych 1905 r. w Warszawie, były członek SDKPiL — Bolesław Kulesza.

ce, łącząc hasła walki o wolność społeczną z hasłami walki o wyzwolenie narodowe, skupia się pod wodzą SDKPiL.

Przeważającą część robotników związanych z PPS, wystąpiła przeciwko pilsudczykowskiemu prawnemu partyjnemu, wypowiedziała się za solidarnością z rewolucją rosyjską, zbliżała się do hasła rewolucyjnej walki, głoszonej przez

Apel SFMD do młodzieży świata

BUDAPEST (PAP). Sekretariat Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej opublikował apel do młodzieży świata w związku ze zbliżającym się dniem walki przeciwko reżimowi kolonialnemu (21 lutego).

Sekretariat SFMD wzywa młodzież krajów kolonialnych i zależnych, aby wzmogła walkę przeciwko polityce montowania bloków wojennych i agresji, przeciwko obecnej ingerencji w sprawy wewnętrzne swych krajów, przeciwko budowie obcych baz wojskowych na terytorium swych krajów.

Apel wzywa również młodzież, aby jeszcze ofiarniej walczyła przeciwko represjom i dyskryminacji, o swobodę demokratyczną, o lepsze warunki życia młodzieży, o rozwój kultury narodowej, o niezależność i o pokój.

Łącząc obchody dnia 21 lutego — głosi w zakończeniu apel — z przygotowaniami do V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w walce o pokój i przyjaźń!

Z przygotowani do obchodu 10 rocznicy wyzwolenia Ziemi Lubuskiej

Z inicjatywy Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego w dniu 22 stycznia br. powołany został Komitet Obchodu 10-lecia wyzwolenia województwa zielonogórskiego przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie.

W skład Komitetu weszli przedstawiciele KW PZPR, KM PZPR, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, ZW ZMP, przydział WRN i MRN, Związków Zawodowych, organizacji masowych, zakładów produkcyjnych i instytucji. Przewodniczącym Komitetu wybrany został tow. Romanowski, przewodniczącym Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego. Wiceprzewodniczącymi zostali: tow. Walenta i tow. Maciejewicz.

Komitet wyłonił spośród swych członków sekcję organizacyjną oraz sekcję propagandową — imprezową i redakcyjną, które czuwać będą nad pracami przygotowawczymi.

Jako datę uroczystego obchodu 10-lecia wyzwolenia ustalono dzień 15 lutego br.

SDKPIL. Klasa robotnicza porwała się do walki z walecznymi postępowymi i patriotycznymi siłami narodu i zapisała piękne, bohaterskie karty w historii naszej Ojczyzny.

50-lecie pierwszej rosyjskiej rewolucji, która była „prologiem i próbą generalną wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej” — jak to określił Lenin — naród radziecki i kraje demokracji ludowej obchodzą w warunkach wspaniałych osiągnięć gospodarczych i politycznych, gdy 900 milionów ludzi pracuje już i walczy pod sztandarami pokoju i socjalizmu.

O wolność i chleb, o złamanie ucisku narodowego i społecznego walczyli przed 50 laty robotnicy Warszawy, Łodzi i Dąbrowy Górniczej, chłopcy Lubelszczyzny i Kieleckiego. Ich bohaterstwo i ofiary, ich wysiłki i ich krew nie zostały zmarnowane. Nasze dzisiejsze osiągnięcia i sukcesy, które podsumowaliśmy 17 stycznia — w dniu 10-lecia wyzwolenia Stolicy — to owoc walk wielu dziesięcioleci polskiego ruchu robotniczego, to realizacja celów i idei, o które walczyli bojownicy rewolucji 1905 — 1907 roku.

Otwieram uroczystą akademię poświęconą 50 rocznicy rewolucji 1905 r.

Przesyłam gorące, serdeczne, braterskie pozdrowienia narodom radzieckim, z którymi lud polski przelewał wspólnie krew na barykadach 1905 r.

Witam członków Komitetu Centralnego przybyłych na dzisiejszą akademię.

Witam serdecznie weteranów bohaterskich walk 1905 — 1907 r.

Witam wszystkich towarzyszy i obywateli przybyłych na dzisiejszą akademię.

Humanitarna propozycja rządu chińskiego wywołała zamieszanie w kołach rządowych USA

NOWY JORK (PAP). Jak już donosiliśmy, Agencja Nowych Chin opublikowała 20 bm. komunikat stwierdzający, że Chińska Republika Ludowa wyraziła gotowość umożliwienia rodzinom obywateli amerykańskich skazanych w Chinach, jak również rodzinom tych obywateli amerykańskich, przeciwko którym toczy się jeszcze śledztwo, odwiedzenia swych krewnych.

Z odgłosów prasy amerykańskiej wynika, że ta humanitarna propozycja Chińskiej Republiki Ludowej wywołała zamieszanie w kołach rządowych Stanów Zjednoczonych.

Rzecznik departamentu stanu Szydłom oświadczył 21 bm. na konferencji prasowej, że rząd USA nie może w dobrej wierze zachęcać do wyjazdów do Chińskiej Republiki Ludowej.

Prasa amerykańska z polecenia departamentu stanu usiłuje wywołać wrażenie, że wyjazd rodzin zasądzonych obywateli amerykańskich do Chin naraziłby je na „poważne niebezpieczeństwo”. Jak dono-

Pismo Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do Rady Ministrów ZSRR

WARSZAWA (PAP). Rada Ministrów PRL wystosowała do Rady Ministrów ZSRR następujące pismo:

Do
Rady Ministrów
Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich
Moskwa

Z głębokim zadowoleniem i wdzięcznością przyjął naród i rząd polski oświadczenie rządu ZSRR o udzielenie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pomocy w rozwoju prac naukowych i badawczych w dziedzinie wykorzystania energii atomowej dla celów pokojowych oraz w zbudowaniu urządzeń do produkcji energii atomowej w celach doświadczeniowych.

Do rządu wszystkich braterskich aktów pomocy, jakiej Związek Radziecki udzielał i udziela nam nieprzerwanie w ciągu wszystkich lat istnienia Polski Ludowej, dochodzi obecnie akt o szczególnej wadze i znaczeniu. Pomoc w rozwoju badań atomowych w Polsce pozwoli nam rozwinąć i wydawnie przyspieszyć pracę nad przyswojeniem naszej nauce i naszemu budownictwu najnowszych i najwspanialszych osiągnięć myśli ludzkiej. Przyspieszy to proces unowocześnienia naszej wiedzy w celu uzyskania nowej, potężnej siły, dźwigni, które ogromnie zwiększą perspektywy naszego rozwoju.

Toczy się obecnie w świecie wielka walka o to, aby nie dopuścić do wykorzystania energii atomowej dla agresji i ludobójstwa i by energię atomową wprzeć w służbę pokoju, wzrostu kultury i umocnienia współpracy między narodami. W walce tej całemu światu przoduje

Związek Radziecki, który pierwszy w świecie uruchomił elektrownię o napędzie atomowym. Oświadczenie rządu radzieckiego o pomocy dla Polski, Chin Ludowych, Czechosłowacji, NRD i Rumunii w rozwijaniu badań atomowych, łącznie z zapowiedzią, że pomoc ta może być okazana również i innym krajom, podobnie jak decyzja o udostępnieniu międzynarodowej konferencji doświadczeń radzieckich w pokojowym stosowaniu energii atomowej — są wymownym dowodem, że Związek Radziecki nieugięcie realizuje podstawowe zasady swej polityki pokoju i współpracy narodów. Polityka ta ogromnie umacnia siłę i zwarłość obozu pokoju i podnosi jego autorytet w świecie.

Naród polski z całego serca solidaryzuje się z tą szlachetną i dalekowzroczną polityką, izolującą zwolenników wojny i umacniającą siły pokoju. Sprawy pokoju i pomyślności wszystkich ludzi pracy służą być muszą wszystkim osiągnięciom, jakie uzyskamy dzięki braterskiej pomocy radzieckiej w dziedzinie poznania i stosowania energii atomowej. Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyraża wdzięczność rządowi Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich za ofiarowaną pomoc.

Prezes Rady Ministrów
(—) Józef Cyrankiewicz

Działalność na II Zjazd ZMP

Kapral podchorąży Zdzisław Janiszewski, delegat na II Zjazd ZMP, podczas wykładu z wyszkolenia saperskiego.

CAF — WAF

Humanitarna propozycja rządu chińskiego wywołała zamieszanie w kołach rządowych USA

NOWY JORK (PAP). Jak już donosiliśmy, Agencja Nowych Chin opublikowała 20 bm. komunikat stwierdzający, że Chińska Republika Ludowa wyraziła gotowość umożliwienia rodzinom obywateli amerykańskich skazanych w Chinach, jak również rodzinom tych obywateli amerykańskich, przeciwko którym toczy się jeszcze śledztwo, odwiedzenia swych krewnych.

Z odgłosów prasy amerykańskiej wynika, że ta humanitarna propozycja Chińskiej Republiki Ludowej wywołała zamieszanie w kołach rządowych Stanów Zjednoczonych.

Rzecznik departamentu stanu Szydłom oświadczył 21 bm. na konferencji prasowej, że rząd USA nie może w dobrej wierze zachęcać do wyjazdów do Chińskiej Republiki Ludowej.

Prasa amerykańska z polecenia departamentu stanu usiłuje wywołać wrażenie, że wyjazd rodzin zasądzonych obywateli amerykańskich do Chin naraziłby je na „poważne niebezpieczeństwo”. Jak dono-

Związek Radziecki, który pierwszy w świecie uruchomił elektrownię o napędzie atomowym. Oświadczenie rządu radzieckiego o pomocy dla Polski, Chin Ludowych, Czechosłowacji, NRD i Rumunii w rozwijaniu badań atomowych, łącznie z zapowiedzią, że pomoc ta może być okazana również i innym krajom, podobnie jak decyzja o udostępnieniu międzynarodowej konferencji doświadczeń radzieckich w pokojowym stosowaniu energii atomowej — są wymownym dowodem, że Związek Radziecki nieugięcie realizuje podstawowe zasady swej polityki pokoju i współpracy narodów. Polityka ta ogromnie umacnia siłę i zwarłość obozu pokoju i podnosi jego autorytet w świecie.

Naród polski z całego serca solidaryzuje się z tą szlachetną i dalekowzroczną polityką, izolującą zwolenników wojny i umacniającą siły pokoju. Sprawy pokoju i pomyślności wszystkich ludzi pracy służą być muszą wszystkim osiągnięciom, jakie uzyskamy dzięki braterskiej pomocy radzieckiej w dziedzinie poznania i stosowania energii atomowej. Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyraża wdzięczność rządowi Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich za ofiarowaną pomoc.

Prezes Rady Ministrów
(—) Józef Cyrankiewicz

Działalność na II Zjazd ZMP



Kapral podchorąży Zdzisław Janiszewski, delegat na II Zjazd ZMP, podczas wykładu z wyszkolenia saperskiego.

CAF — WAF

Humanitarna propozycja rządu chińskiego wywołała zamieszanie w kołach rządowych USA

NOWY JORK (PAP). Jak już donosiliśmy, Agencja Nowych Chin opublikowała 20 bm. komunikat stwierdzający, że Chińska Republika Ludowa wyraziła gotowość umożliwienia rodzinom obywateli amerykańskich skazanych w Chinach, jak również rodzinom tych obywateli amerykańskich, przeciwko którym toczy się jeszcze śledztwo, odwiedzenia swych krewnych.

Z odgłosów prasy amerykańskiej wynika, że ta humanitarna propozycja Chińskiej Republiki Ludowej wywołała zamieszanie w kołach rządowych Stanów Zjednoczonych.

Rzecznik departamentu stanu Szydłom oświadczył 21 bm. na konferencji prasowej, że rząd USA nie może w dobrej wierze zachęcać do wyjazdów do Chińskiej Republiki Ludowej.

Prasa amerykańska z polecenia departamentu stanu usiłuje wywołać wrażenie, że wyjazd rodzin zasądzonych obywateli amerykańskich do Chin naraziłby je na „poważne niebezpieczeństwo”. Jak dono-

Dziś w numerze
Strona 4
Ćwierć wieku
na obczyźnie (IV)
T. Świtała

Rewolucja 1905 roku była pierwszym potężnym szturmem robotników i chłopów na ustrój kapitalistyczny

Fragmenty referatu wygłoszonego na uroczystej akademii w Warszawie przez członka KC PZPR tow. Daniszewskiego

Rewolucja 1905 roku, której 50-lecie obchodzimy obecnie, była wielkim zrywem walki wyzwolenczej wielomilionowych mas pracujących wszystkich narodów zamieszkujących imperium carskie. Była pierwszym potężnym szturmem robotników i chłopów na samowładztwo carskie, pierwszą w okresie imperializmu rewolucją ludową, na której czele stanęła klasa robotnicza. Unależniona ona historycznie rolę proletariatu rosyjskiego i rolę bolszewickiej partii, jako awangardy światowego ruchu rewolucyjnego.

Jesteśmy dumni z tego, że w tej dramatycznej walce, w której decydowały się również losy polskich mas pracujących, narodu polskiego, Królestwo Polskie wysunęło się na jedną z czołowych pozycji ogólnego frontu rewolucyjnego, że rewolucja głosnym echem odbiła się wszędzie, gdzie było serce Polaka-patrioty i rewolucjonisty — w Galicji, na Śląsku i w poznańskim.

Rewolucja 1905 roku dała wspaniały przykład braterstwa broni polskiego i rosyjskiego proletariatu w walce przeciw wspólnemu wrogowi — absolutyzmowi carskiemu, który był jedną z głównych twardzieli kontrrewolucji światowej, osławionym „wzięciem narodów”.

Stanowiąc część składową rewolucji ogólnorosyjskiej rewolucja na ziemiach polskich była zarazem dalszym ciągiem walki wyzwolenczej toczącej pod hasłem „Za naszą i naszą wolność” przez poprzednie pokolenia patriotów polskich. Tym razem jednak głęboko poruszyła szerokie masy narodu, którym przewodziła najbardziej rewolucyjna klasa — proletariat. Była ona jednym z głównych historycznych etapów walki polskich robotników i chłopów o wyzwolenie społeczne i narodowe, o Polskę Ludową.

Omawiając następnie sytuację polityczną i ekonomiczną na terenach tzw. Królestwa Polskiego w okresie pierwszych lat XX wieku mówca podkreśla, iż walka wyzwolencza stała się w 1905 r. walką ogólnonarodową.

Obrazując przebieg wydarzeń rewolucyjnych T. Daniszewski oświadcza:

Partia Lenina głosiła, że lud nie powinien oczekiwać od samowładztwa żadnych ustępstw, że jedynie obalenie caratu da mu prawdziwą wolność. Bolszewicy mobilizowali masy do rewolucji demokratycznej, która miała w toku walki przerosnąć w rewolucję socjalistyczną.

Na wieść o rzezi w Petersburgu porwała się do walki i polska klasa robotnicza wychowana przez Wielki Proletariat i SDKPiL w duchu internacjonalizmu, w tradycjach wspólnej walki z robotnikami rosyjskimi. SDKPiL — partia Feliksa Dzierżyńskiego, Róży Luksemburg, Marcina Kasprzaka i Juliana Marchlewskiego — przez długie lata wpała w masy proletariatu polskiego wiarę w rewolucję rosyjską. Przekonywała i tłumaczyła, że wbrew wszelkim trudnościom, wbrew rozpasanemu terrorowi carskiemu, siły rewolucyjne dojdą w Rosji do głosu, że one właśnie są najlepszym sprzymierzeńcem proletariatu polskiego w walce o obalenie caratu, w walce o wyzwolenie społeczne i narodowe. Toteż gdy rewolucja wybuchła, gdy ziszczyły się słowa SDKPiL o wspólnej walce proletariatu wszystkich narodowości imperium carskiego, SDKPiL wysunęła się na czoło polskich mas rewolucyjnych.

Zarząd Główny SDKPiL rzucił hasło ośmiodziesięcioletniego strajku, wolności słowa, druku, strajków, hasło zgromadzenia ustawodawczego i referendum demokratycznej woli narodu, hasło socjalizmu jako ostatecznego celu walki.

O ile dla SDKPiL wybuch rewolucji w Rosji stanowił potwierdzenie słuszności jej stanowiska w tej sprawie, to dla PPS oznaczał obalenie całej jej dotychczasowej argumentacji. Musiało to wywołać poważny kryzys ideologiczny.

W okresie poprzedzającym rewolucję 1905 roku kierownictwo PPS opanowane przez żywioły nacjonalistyczne, pilsudczykowski odrzucało drogę wspólnej walki z dojrzałymi w Rosji ruchem rewolucyjnym, szerzyło nieufność, niechęć i wrogość do sił rewolucyjnych w Rosji, nastawiało się na wojnę polsko-rosyjską, licząc na pomoc tego czy innego wroga Rosji państwa imperialistycznego.

Wbrew antyrewolucyjnej postawie pilsudczykowski przywódco doły. PPS zostały wciągnięte do walki. Pod potężnym technieniem rewolucji, której siłą kierowniczą była partia bolszewicka, pod naciskiem nieustannej krytyki SDKPiL, pod wpływem własnych przeżyć i doświadczeń elementy lewicowe w PPS szybko dojrzały i radykalizowały się.

Warszawa — miasto bohaterów walki wyzwolenczej — pierwsza odpowiedziała na zew braci z Nowy. 26 stycznia wybuchł w Warszawie strajk powszechny, następnego dnia rozpoczęły się manifestacje strajkujących robotników. 28 stycznia SDKPiL zorganizowała w Warszawie demonstrację 55 tysięcy robotników ze sztandarem partyjnym przesyłano ulicami miasta. W różnych punktach miasta pojawiły się barykady, z których odpowiadano strzałami na ataki policji i wojska. Padło wielu zabitych i rannych.

Akcja rewolucyjna w całym kraju kierował bezpośrednio przebiegający w tym czasie w Warszawie członek Zarządu Głównego SDKPiL — Feliks Dzierżyński.

Strajk powszechny z żywiołową szybkością rozlał się po całym kraju, obejmując większość ośrodków przemysłowych, jak Łódź, Pabianice, Zgierz, Częstochowa, Zawiercie i Zagłębie Dąbrowskie. Trwał on z górą miesiąc przerzucając się na coraz to nowe tereny. Był to pierwszy w historii polskiego ruchu robotniczego strajk powszechny na taką skalę, strajk, w którym ramie przy ramieniu walczyli przeciw caratowi i burżuazji robotnicy z SDKPiL i PPS, strajk, który wciągnął w wir walki całą klasę robotniczą.

W obliczu zagrożenia swych interesów klasowych burżuazja polska odstała swą zdecydowaną reakcyjną oblicze i dążyła do ugody z caratem w imię wspólnej walki z siłami rewolucji.

Główną wyzwaliczką interesów burżuazji polskiej stała się narodowa demokracja. Z trwogą konstatając, że „Warszawa stanęła obok Petersburga, Moskwy, Kijowa i Odessy” — usiłowała ona przy pomocy rozwydrzonego nacjonalizmu zahamować ruch rewolucyjny, odgrodzić społeczeństwo polskie od rewolucji.

Mówca podkreśla, że przeciwko robotnikom wystąpił również obcy kapitał, w którego ręku znajdowała się większość przemysłu ówczesnej Kongresówki.

Za przykładem klasy robotniczej do walki wciągały się masy chłopskie, drobniomieszczańskie, inteligencja pracująca i ucząca się młodzież.

Już w końcu stycznia 1905 r. wybuchł w Warszawie strajk szkolny pod hasłem walki o polski język wykładowy i demokratyzację szkoły. Strajk ten rozlał się po całym kraju.

SDKPiL od pierwszej chwili popierała organizację młodzieżową wzięła czynny udział w strajkach szkolnych dążąc do powiązania ich z ogólnym ruchem rewolucyjnym w kraju.

Do strajku przyłączyła się m. in. młodzież szkolna Lubli-

na. O wybuchu strajku — wspomina po latach towarzyszy Bolesław Bierut — wiedziałem o jeden dzień wcześniej. Ustalono, że moja klasa pierwsza opuści szkołę i pójdzie na miasto. Dalem hasło do tego, rzucając kalamazur w wiszący na ścianie portret cara. Mój czyn przeciął mi karierę szkolną. Po dwóch tygodniach strajku wróciłem do szkoły, gdzie dowiedziałem się, że za znieważenie portretu cara zostałem wraz z inicjatorami strajku usunięty ze szkoły”.

Wielkie wydarzenia rewolucyjne w Rosji, nieznanym dotychczas rozmach walk na terenie Królestwa Polskiego — wszystko to stanowiło potężny bodziec dla mas pracujących Galicji, Śląska, Poznańskiego, wszystkich ziem polskich.

W Galicji po słynnej „krwawej niedzieli” robotnicy Krakowa i okolic zwołali 26 stycznia protestacyjne zgromadzenie ludowe, które skończyło się pochodem i walką z policją, a w parę dni później odbyło się w Krakowie wielkie zgromadzenie ludowe w ujeżdżalni.

Rewolucja znalazła silny odźwięk i w zaborze pruskim. Strajki w Wielkopolsce miały niespotykany przedtem zasięg i nasilenie.

Wiadomość o wybuchu rewolucji wpłynęła również na ubojenie się proletariatu śląskiego. Fala większych i mniejszych strajków ogarnęła stopniowo cały okręg rybnicki i katowicki. Strajkowało ogółem ok. 20 tys. górników. Na potężnym wiecu w Katowicach robotnicy polscy i Niemcy uchwalili jednogłośnie rezolucję solidarności z proletariatem rosyjskim i klasą robotniczą Królestwa Polskiego.

Rozdarty przemocą, przez trzy mocarstwa zaborcze naród polski toczył na wszystkich ziemiach polskich walkę o zerwanie kajdan niewoli społecznej i narodowej.

SDKPiL mimo, iż w niektórych ważnych zagadnieniach różniła się od bolszewików, mimo iż nie rozumiała w całej pełni, że klasa robotnicza winna wiązać walkę o wyzwolenie społeczne z walką wyzwolenczą narodów uciskanych, winna skupić wokół siebie i pod swym kierownictwem najszerze masy pracujące miast i wsi, jednak jako partia głęboko rewolucyjna i internacjonalistyczna ciążyła ku bolszewikom.

W toku rewolucji SDKPiL weszła w skład ogólnorosyjskiej Partii Socjaldemokratycznej, gdzie popierała bolszewików przeciw mieniszewikom, wypowiadała się przeciw wleczeniu się w ogień liberalnej burżuazji.

Pełną inną niż SDKPiL pozycję zajęli prawicowi przywódcy PPS, którzy nie chcieli dopuścić do wspólnej z robotnikami rosyjskimi walki.

W warunkach potężnego zrywu rewolucyjnego w kraju, dyskredytując się w oczach robotniczych dołów, prawicowi przywódcy PPS tracili coraz bardziej zaufanie mas. Do głosu dochodziły lewicowe żywioły i one też zdobywały stopniowo przewagę w kierownictwie partii.

Lewicowy odłam PPS, reprezentowany przez ludzi tej miary co Jan Stróżecki i Tadeusz Rechinowski, zwalczał wrogą wobec rewolucji rosyjskiej pozycję pilsudczyzny i zbliżał się krok za krokiem do stanowiska rewolucyjnego proletariatu.

Obchód pierwszomajowy 1905 r. przyniósł dalsze zaostreżenie się walk na terenie całego imperium carskiego. W Królestwie Polskim święto pierwszomajowe wypadło szczególnie imponująco w Warszawie, Łodzi, Częstochowie i Zawierciu. Wzięło w nim po raz pierwszy udział wielu robotników rolnych i chłopów w powiatach warszawskim, płońskim, garwolińskim, sokołowskim.

Dzięki usilnej agitacji SDPRR i SDKPiL ferment re-

wolucyjny ogarnął w owym czasie część wojsk stacjonujących w Królestwie. Wybuchły bunt żołnierzy.

Na terenie Królestwa Polskiego działała wówczas wojskowo-rewolucyjna organizacja „WRO”, która prowadziła przy aktywnym współudziale SDKPiL działalność rewolucyjną w koszarach.

Władze carskie reagowały w sposób najbardziej okrutny na wszelkie przejawy niesubordynacji w wojsku i sympatii dla walki ludu polskiego. Latem 1905 r. sąd wojenny w Warszawie skazał na śmierć 7 oficerów pułku gwardii za opór przeciw używaniu ich jednostek do tłumienia ruchów rewolucyjnych.

T. Daniszewski kreślił pokrótce przebieg krwawych wypadków powstania łódzkiego, które wybuchło 21 czerwca 1905 roku oraz rozwój wydarzeń rewolucyjnych w innych miastach i okęgach Królestwa Polskiego.

Przechodząc do omówienia sytuacji politycznej, jaka w wyniku rewolucji zapanowała w połowie 1905 r. na terenach imperium rosyjskiego, mówca stwierdza:

Zanępokojony srożącą się burzą rewolucyjną rząd carski zdecydował się rzucić masom pracującym Rosji oszukańczy ochłap w postaci tzw. dumy bułgynowskiej, pozabawionej praw ustawodawczych.

Za przykładem Rosji Królestwo Polskie odpowiedziało na oszustwo carskie potężnym zorganizowanym protestem masowym — strajkiem powszechnym.

Gdy w nocy z 30 na 31 października nadeszła do Królestwa telegraficznie nadana wiadomość o sławnym manifestie konstytucyjnym, w którym car oszukańczo zapowiadał „niewzruszone podstawy wolności obywatelskiej” — nastroje rewolucyjne w kraju wzmożyły się jeszcze bardziej.

W tym czasie, kiedy reprezentacje gmachu w Warszawie ozdobione inicjałami cara były odświetlane iluminowane, a przedstawiciele burżuazji polskiej składali wadom carskim wyrazy swych wierno-poddanych uczuć — masy ludowe demonstrowały na Pl. Teatralnym przeciw caratowi i jego slugom spod znaku endecji. W starciu z wojskiem było kilkudziesięciu zabitych i setki rannych. Tłum złożony z wielu tysięcy osób ruszył pod Pawlak żądając natychmiastowego zwolnienia więźniów politycznych. Żądaniu temu stało się zadość. Zwolniony został m. in. Feliks Dzierżyński.

Dzięki niezłomnej walce proletariatu carat zmuszony jest pójść na szereg ustępstw w dziedzinie oświaty i kultury. W toku rewolucji pojawiają się po raz pierwszy w sprzedaży zakazane dotąd w Królestwie dzieła Mickiewicza i Słowackiego.

Strajkom październikowo-listopadowym proletariatu polskiego przewodziła SDKPiL. W obliczu potężnej siły walki rewolucyjnej burżuazja polska, maskując się nadal frazesem patriotycznym, oddała się faktycznie do dyspozycji rządu carskiego dla aktywnej walki z rewolucją. W listopadzie czołowy przywódca endecji Roman Dmowski oświadczył carskiemu ministrowi, że jego partia stłumi rewolucję w Polsce, jeżeli carat udzieli jej odpowiednich pełnomocnictw.

Jednocześnie jawna agencja endecji w klasie robotniczej — Narodowy Związek Robotników występuje w gwałtowny sposób przeciw strajkom, w szczególności przeciw strajkowi powszechnemu. Pius X wydał encyklikę wyzywającą duchowieństwo polskie w zaborze rosyjskim do zachowania wierności i posłuszeństwa „potężnemu monarche”, którego „mądrość i łagodność” wychwała.

Omawiając wpływ rewolucji na chłopstwo oraz na masy pracujące zaborów austriackiego i pruskiego, mówca oświadcza:

Pod wpływem potężnych biłtew klasowych masowych ruchów chłopów w Kongresówce zaczęli przerażać się w niektórych guberniach w zbrojną walkę partyzancką. Spłatali się ze sobą i uzupełniali wzajemnie: ruch agrarny wymierzony przeciwko obszarom i ruch narodowo-wyzwolenczy godzący w carat. Obok coraz częściej powtarzającego się żądania ziemi dla chłopów wysuwano żądania swobod demokratycznych, języka polskiego w urzędach i szkołach, całkowitej wolności narodowej.

W dniach powszechnego strajku październikowo-listopadowego chłopci dawali niejednokrotnie wyraz swej sympatii dla walczących robotników i udzielali im pomocy.

Strajki jesienne w Rosji i Królestwie Polskim wywarły bezpośredni wpływ na Galicję, gdzie, podobnie jak w całej Austrii, toczyła się ostra walka o reformę prawa wyborczego. 28 listopada wybuchł w Krakowie strajk powszechny. Stanęły fabryki, warsztaty, tramwaje. Drobnomieszczaństwo solidaryzowało się z robotnikami.

Wieś galicyjska — chłop polski i ukraiński — podjęła masową walkę przeciw obszarnikom. Strajki chłopskie w Galicji przybrały olbrzymie rozmiary.

W poznańskim wzmożyła się w tym czasie walka narodowo-wyzwolencza, która nieco później znalazła wyraz w masowym strajku uczniów. Ogarnął on 800 szkół i ponad 75 tysięcy dzieci i trwał cały rok szkolny.

W grudniu 1905 roku na wezwanie bolszewików moskiewskich i kierowanej przez nich rady delegatów robotniczych wybuchł w Moskwie strajk polityczny, który szybko przekształcił się w powstanie zbrojne.

W dniach bohaterów walk barykadowych proletariatu moskiewskiego, Królestwo Polskie spełniało z honorem swój obowiązek rewolucyjny: na wieść o powstaniu — SDKPiL wezwała robotników do strajku solidarnościowego. W różnych punktach Warszawy wzniesiono barykady. W Łodzi, Sosnowcu i Radomiu wiele fabryk przerwało pracę. Dzięki zorganizowaniu masowych strajków solidarnościowych w różnych częściach kraju, unieruchomiono częściowo olbrzymi garnizon wojskowy.

Rewolucja trwała jeszcze przez rok 1906 i częściowo przez 1907. Lata te obfitowały zarówno w Rosji, jak i w Królestwie Polskim w

wydarzenia rewolucyjne o wielkiej doniosłości. Jednakże inicjatywa przeszła już w ręce caratu, w ręce kontrrewolucji. Na organizację robotniczą i ich działaczy posypały się straszliwe represje. Ekspedycje karne szalały. Proletariat broczył w krwi.

Ale ofiary nie były daremne. W ciągu niespełna 3 lat rewolucji klasa robotnicza i chłopstwo przeszły tak bogatą szkołę wychowania politycznego, jakiej nie mogłyby przeżyć w ciągu 30 lat normalnego rozwoju pokojowego. „Bez „gerańskiej próby” roku 1905 — mówił Lenin — zwycięstwo rewolucji październikowej 1917 roku byłoby niemożliwe”.

Również i dla polskiej klasy robotniczej, dla szerokiej masy pracujących naszego kraju rewolucja 1905 roku była wielką lekcją. Zahartowała ona jeszcze bardziej rewolucyjną awangardę proletariatu, uzbudziła go do dalszych zwycięskich walk o wyzwolenie społeczne i narodowe.

Rewolucja 1905 roku na ziemiach polskich potwierdziła raz jeszcze słuszność słów Lenina, że klasa robotnicza jest czołową dźwignią postępu i że siła klasy robotniczej zależy od tego, w jakim stopniu potrafi ona skupić pod swymi sztandarami najszerze warstwy narodu, w pierwszym rzędzie chłopstwo i inteligencję.

Rewolucja pokazała prawdziwie, nie tylko kontrrewolucyjne ale i antynarodowe oblicze burżuazji polskiej, która w imię obrony swych wąskich interesów klasowych dopuściła się haniebnej zdrady narodowej.

Z perspektywy czasu widzimy z całą jasnością prawdę, że SDKPiL, mimo swej niedojrzałości ideologicznej w szeregu zagadnień, miała rację w karabinatnej sprawie — sprawie braterstwa broni z siłami rewolucji rosyjskiej, które dwukrotnie — w 1917 i w 1944 — uformowały Polskę drogę do niepodległości i stworzyły sprzyjające przesłanki dla walki ludu polskiego o postęp.

Nie wszyscy bojownicy rewolucji 1905 roku dożyli dnia dzisiejszego. Wielu, bardzo wielu padło w nierównej walce z wrogiem. Ale idea, idea, która zginęła, z każdym rokiem, z każdym miesiącem i każdym dniem przybierała siłę w coraz bardziej realne kształty. W podniosłej chwili, kiedy obchodzimy 50-tą rocznicę sławnej rewolucji, chylimy czoła przed świetlanymi postaciami poległych na jej szczytach bohaterów. Słubujemy Wam, drodzy Towarzysze: „Nasze pokolenie spełni Wasz bojowy testament, zbuduje Polskę socjalistyczną”.

ZE ŚWIATA

LONDYN. Z Johannesburga donoszą, że zmarła tam 109-letnia Charlotte Robinson. Przeżyła ona wszystkie wojny. Charlotte Robinson miała ponadto 9 wnuków, 24 prawnuków i 17 praprawnuków.

LONDYN. Policja i żandarmeria szuka po całym Londynie pewnego gwar dzisty, który należał do 12-osobowego patrolu mającego objąć ubiegłej nocy służbę wartowniczą przed bankiem angielskim. Gwardzista ten odłączył się na chwilę od swych kolegów, gdy samochód przewożący patrol na miejsce przeznaczenia zatrzymał się przy sygnale ulicznym. Później zaginął po nim wszelki ślad.

RZYM. Z Florencji donoszą, że władze aresztowały 8 lokalnych przywódców jednego z nowych ugrupowań faszystowskich, który usiłował przywrócić znów do życia partię faszystowską Mussoliniego.

PARYŻ. Z Algieru donoszą, że w okolicach Orenstille — miasta niedawno w ubiegłym roku katastrofalnym trzęsieniem ziemi — odgrużo dość silne wstrząsy podziemne, które jednak nie wywoływały szkód.

LONDYN. W Aberdeen (Szkocja) studenci uniwersytetu urządzili gwałtowną demonstrację przeciwko nowemu rektorowi admirałowi Mc Grigorowi. Co spowodowało ten protest studentów przeciwko osobie Mc Grigora — na ra-

zie nie wiadomo. Demonstracja była brata tłu burliwy charakter, że interweniowała policja używająca pałk gumowych. Dwóch studentów odniosło rany, 5 skierowano do komisariatu policyjnego.

BERLIN. Dowódcą sił lądowych państwa północno-atlantycznego w Europie środkowej gen. Carpentier dokonał ostatniego przeglądu brytyjskich i kanadyjskich wojsk okupacyjnych w Niemczech zachodnich. 20 bm. przeprowadził on rozmowy na tematy wojskowe z dowódcą armii brytyjskiej w strefie Renu, gen. Gale.

LONDYN. Agencja Reutersa donosi, że w Teheranie przed sądem wojskowym odbył się proces 21 grupy oficerów armii irańskiej. Sąd skazał 3 oskarżonych na dożywotnie więzienie, 6 zaś na kary więzienia od kilku do kilkunastu lat.

W procesie Innej grupy oficerów armii irańskiej sąd skazał 1 oficera na karę śmierci, pięciu na dożywotnie więzienie, a pozostałych na kary długiego więzienia.

NEW YORK. Jak donosi dziennik „New York Times”, 20 stycznia br. w Gwatemali wybuchło powstanie broniącej reakcyjnemu rządowi Castillo Armii. Powstańcy próbowali opanować bazę lotniczą w pobliżu stolicy. Wkrótce wprowadzono stan oblężenia. Około 100 osób aresztowano.

MOSKWA. Dzień Czerwony. Tysiące robotników i chłopów wzięło udział w uroczystościach. Wzrost i widzialny dalszy i myślowy terminowy piątego przewidywania roku. W porównaniu z rokiem 1954 i w roku nadzwyczajny wielki ga równo w jak i w powstach. W ub. wzrost stanowią ju gosi Zwiększe węgla, r elektrycz micznych zapewnili wszytki stu. Rozs. tykułoli. Komun. 1954 r. w cowańo sowańien mysł bud nowe tyi wprowad technolog zastoso: mechaniz roku odc w ZSSR przemysł mowym watów. We ws gospodar jala się w łańcuch w zatorska. zowańo w twie i t. t. y. wyn. techniczn cjonalizat. Komun. nie rozwi. W 1954 farymi wszytkie lona ha r 1953. Zwi wów baw go, ziem nych rośi zboża, ja skup zboż w roku 11 niu Ukraini woła wa były niek sowchozy nowo pań i skupu z 1954 r. c dano pań

Otręby i po

Na zdjęciach grawaty i wzd Katar za w ma GS w Koit otręb żytni kontraktow C

NOWY SUKCES NARODÓW ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Plan globalnej produkcji gospodarki narodowej ZSRR za rok 1954 wykonany w 103 procentach

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka opublikowała komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania Państwowego Planu Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR w 1954 r.

Komunikat stwierdza, że roczny plan globalnej produkcji przemysłowej został wykonany w 103 proc. Globalna produkcja przemysłowa wzrosła w 1954 r. o 13 proc. w porównaniu z rokiem 1953 i o 65 proc. w porównaniu z r. 1950. Wzrost ten, jak również przewidziany w planie na rok 1955 dalszy wzrost produkcji przemysłowej zapewniają przedterminowe wykonanie zadań pięcioletniego planu, przewidującego zwiększenie produkcji przemysłowej w 1955 roku w przybliżeniu o 70 proc. w porównaniu z rokiem 1950.

W roku 1954 wykonano z nadwyżką plan produkcji w wielu gałęziach przemysłu, zarówno w przemyśle ciężkim, jak i w zakresie artykułów powszechnego użytku.

W ub. roku trwał nadal wzrost przemysłu ciężkiego, stanowiącego podstawę rozwoju gospodarki narodowej. Zwiększenie produkcji żelaza, węgla, ropy naftowej, energii elektrycznej, wyrobów chemicznych, maszyn i urządzeń zapewniło wzrost produkcji we wszystkich gałęziach przemysłu. Rozszerzono produkcję artykułów powszechnego użytku.

Komunikat zaznacza, że w 1954 r. w dalszym ciągu pracowano nad rozwojem i stosowaniem nowej techniki. Przemysł budowy maszyn stworzył nowe typy i marki urządzeń, wprowadzono nowe procesy technologiczne i rozszerzono zastosowanie automatyzacji i mechanizacji produkcji. W 1954 roku oddano do eksploatacji w ZSRR pierwszą elektrownię atomową o mocy 5 tys. kilowatów.

We wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej rozwijała się w dalszym ciągu działalność wynalazcza i racjonalizatorska. W ciągu roku zrealizowano w przemyśle, budownictwie i transporcie ponad 900 tys. wynalazków, udoskonaleń technicznych i pomysłów racjonalizatorskich.

Komunikat omawia następujący rozwój rolnictwa ZSRR.

W 1954 r. obsiano roślinami jarymi w gospodarstwach wszystkich kategorii o 10,8 miliona ha więcej aniżeli w roku 1953. Zwiększono obszar zasiewów bawełny, buraka cukrowego, ziemniaka, warzyw i innych roślin. Faktyczne zbiory zboża, jak również dostawy i skup zboża były wyższe aniżeli w roku 1953, mimo iż napędzili Ukrainy i w okęgach Połowa warunki atmosferyczne były niekorzystne. Kołchozy i sowchozy wykonały przedterminowo państwowy plan dostaw i skupu zboża. Do 5 grudnia 1954 r. oddano do skupu 1,2 miliona ton zboża o 271 milionów

pułów zboża więcej niż w analogicznym okresie 1953 roku. Zebrano więcej bawełny — surowca, włókna lnianego, ziemniaków i innych produktów rolnych.

W ub. roku zaozano pod zbio ry 1954 r. i 1955 r. 17.600 tys. ha ugorów i odlogów, podczas gdy planowano zaozanie 13 milionów ha. Rolnictwo otrzymało w ub. r. 137 tys. traktorów (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM) i 46 tys. traktorów do uprawy międzyrzędowej, 37 tys. kombajnów zbożowych, 15 tys. kombajnów do sprzętu ziemniaków, 116 tys. samochodów ciężarowych, dziesiątki tysięcy plugów traktorowych, siewników, kultywatorów i wiele innych maszyn. Ośrodki maszynowo-traktowe przeprowadziły roboty rolne na obszarze o 75 milionów ha większym niż w 1953 r. i wykonały 82 proc. podstawowych robót rolnych w kołchozach. Pogłowie krów zwiększyło się w ciągu roku o 1,5 mil. sztuk, ogółem bydła — o 1,9 mln. sztuk, trzody chlewnej — o 3,4 mln. sztuk, owiec — o 2,6 mln. sztuk.

Komunikat przytacza dane o wzroście budownictwa inwestycyjnego. Inwestycje państwowe wyniosły w 1954 r. 115 proc. w stosunku do 1953 roku. W 1953 r. inwestycje te wyniosły 104 proc. w stosunku do 1952 r. W 1954 r. oddano do użytku znaczny potencjał produkcyjny we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej. Zbudowano i oddano do użytku ponad 600 wielkich obiektów przemysłowych.

W ub. roku w dalszym ciągu rozwijał się handel radziecki. Wykonano z nadwyżką plan detalicznego obrotu towarowego. W sieci handlu państwowego i spółdzielczego sprzedano — w cenach porównywalnych — o 18 proc. więcej towarów aniżeli w 1953 r. przy tym sprzedaż towarów w sieci spółdzielczej spożywców, obsługującej wieś, zwiększyła się o 29 proc. w porównaniu z 1953 rokiem. Detaliczny obrót to-

warowy wzrósł — w cenach porównywalnych — o 80 proc. w stosunku do 1950 roku. Oznacza to, że zadanie pięcioletniego planu pięcioletniego w tym zakresie zostało wykonane przed terminem — w ciągu 4 lat.

W dziedzinie handlu zagranicznego Związek Radziecki w 1954 r. nadal rozszerzał stosunki ekonomiczne z zagranicą. W ub. roku Związek Radziecki utrzymywał wymianę handlową z 56 państwami.

W 1954 r., podobnie jak w latach poprzednich, w ZSRR nie było bezrobocia. Liczba robotników i pracowników zatrudnionych w gospodarce narodowej ZSRR wynosiła pod koniec 1954 r. około 47 mln i była o 2 mln. większa aniżeli pod koniec 1953 roku.

W 1954 r. osiągnięto dalszą poprawę sytuacji materialnej i wzrost kulturalnego poziomu narodu radzieckiego. Dochód narodowy ZSRR wzrósł w 1954 r. o 11 proc. w porównaniu z rokiem 1953. Dokonano w 1954 r. obniżki państwowych cen detalicznych artykułów powszechnego użytku przyniosła ludności oszczędność w sumie 20 miliardów rubli w stosunku rocznym.

Wzrostowi płac w gotówce i obniżce cen, realna płaca robotników i pracowników wzrosła w ciągu roku o 5 proc., znacznie zwiększyły się dochody kołchozów i kołchozniczek.

W 1954 r. osiągnięto dalsze sukcesy we wszystkich dziedzinach kultury socjalistycznej.

Wyniki wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w 1954 roku — wskazuje komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR — świadczą o nieustannym wzroście ekonomiki socjalistycznej i dowodzą, że pięcioletni plan rozwoju ZSRR na lata 1951—1955 jest realizowany pomyślnie, zaś w wielu bardzo ważnych dziedzinach gospodarki narodowej plan ten jest wykonywany z nadwyżką.

WARSZAWA



Zalóg Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Warszawa 7, w roku 1954 oddały ogółem na osiedlach Praga II i Grochowie — 3.352 izby mieszkalne. Rozbudowa osiedla Praga II trwa. W roku bieżącym przy budowie zostaną użyte elementy wielopłytowe. Na zdjęciu: Fragment osiedla Praga II.

Kącik dla rolników

Jeśli chcesz szybko kupić radio, rower, zegarek...

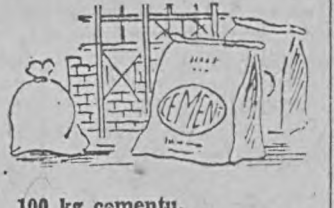
Ob. Dąbrowski z gromady Zagór Nowy z zadowoleniem przekreślił gałkę radiodiodbiornika. Zaledwie przed godziną kupił go w Gminnej Spółdzielni. W tych dniach również 23 innych kołchoźników chłopów nabyło radiodiodbiorniki, 14 kupiło rowery, a 21 — zegarki.

Podobne zakupy czynią także chłopie gospodarujący indywidualnie i spółdzielcy z innych powiatów, którzy zgodnie z uchwałą Rady Ministrów o skupie zboża w sprzedaży rynkowej, sprzedali po wykonaniu obowiązkowych dostaw swe nadwyżki zbożowe.

Uchwały tej nie znają jednak jeszcze wszyscy pracujący chłopie. Przypominamy więc, że za sprzedane zboże państwo

stwu w skupie wolnorynkowym wspomniana uchwała przyznaje prawo pierwszeństwa w nabyciu wielu atrakcyjnych artykułów przemysłowych. Po wykonaniu obowiązkowych dostaw zboża wobec państwa za rok ubiegły, obecnie do (31 marca br.) sprzedawać można nadwyżki towarowe w gminnych spółdzielniach lub punktach skupu PZZ. Oprócz korzystnej ceny — sprzedającym przysługuje prawo zakupu po cenach detalicznych, w ilościach uzależnionych od ilości sprzedanego zboża — wielu atrakcyjnych artykułów przemysłowych.

I tak np. za 100 kg sprzedanego zboża przysługuje prawo zakupu:



100 kg cementu, albo 0,15 m sześć. tarciey iglastej, „ 5 kg emalii blaszanej lub żeliwnej, „ 0,5 kg skóry twardej, „ 1 m wełny 100 proc. czesankowej, „ 3 pary obuwia gumowego, „ 2 piaszcze podgumowane, „ 3 m kw. szkła okiennego.

ZA SPRZEDAŻ 300 KG ZBOŻA PRZYSŁUGUJE PRAWO NABYCIA PO NORMALNYCH CENACH radiodiodbiornika, albo roweru, albo zegarka.

ZA SPRZEDAŻ 1000 KG ZBOŻA PRZYSŁUGUJE PRAWO NABYCIA MASZYN DO SZYCIA.



Na życzenie dostawców wzamian za artykuły wymienione wyżej można nabyć także wiele innych atrakcyjnych artykułów.

Spółdzielnie produkcyjne sprzedające zboże w rynkowym skupie, mają za sprzedaż 350 q zboża możliwość nabycia samochodu ciężarowego, za 70 q zboża, woza ogumowanego, za 50 q zboża motocykla.



Sprzedaż zboża w skupie rynkowym obejmuje już setki rolników wsi zielono-górskiej. Chłopie pracujący i spółdzielcy wożą do GS i PZZ nadwyżki zbożowe, pozostające im po wykonaniu dostaw obowiązkowych — wiozą zboże wbrew kłamliwym plotkom wroga, że w stosunku do dostawców zboża w sprzedaży rynkowej „będą ROLNICY! SPRZEDAJĄCIE NA KORZYSTNYCH WARUNKACH SWE NADWYŻKI ZBOŻOWE W PUNKTACH SKUPU!”

stosowane domiary w planie nowym skupie”. Plotka o wyższym wymiarze — to nikczemny wymysł spekulatorów, którzy nie mogą się pogodzić z Uchwałą Rady Ministrów ograniczającą ich kombinacje, którzy chcą wszelkimi sposobami przechwycić nadwyżki zbożowe dla swych spekulacyjnych celów.

Śladem artykułów

DLACZEGO MILCZĄ?

Stara to i znana historia. Powstało nawet na ten temat przysłowie: „Prawda w oczy kole”. Faktycznie, każdy chciałby mieć wszystko w porządku. Co tu zresztą dużo mówić — wolimy gdy nas ktoś chwali niż krytykuje. Chociaż rozumiemy, że krytyka jest potrzebna, pozwala nam bowiem ujrzeć własne błędy, zlikwidować zaniedbania. Dużo zależy tu jednak od naszego stosunku do krytyki.

Niestety, trzeba stwierdzić, że niektórzy towarzysze nie chcą przyjmować prawdy, czują się dotknięci. Stosują przy tym różne sposoby, wśród których najpopularniejszym jest tzw. „przemilczenie sprawy”.

Metodę taką stosuje m. in. kierownictwo Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek w Zielonej Górze.

Oto np. 29 grudnia ub. roku w gazecie naszej ukazał się krytyczny artykuł korespondentów — Wojciecha Lurca i Zdzisława Elmana, w którym wskazywali oni dyrekcji, Komitetowi Zakładowemu PZPR oraz organizacji związkowej, że w zakładzie zapomniano zupełnie o ruchu racjonalizatorskim wskutek czego nastąpiło zahamowanie w rozwoju tego ruchu.

Po raz drugi pisaliśmy o tej sprawie 10 stycznia br. w artykule pt. „Nowy Rok — nowe zadania”. Sądziłby może ktoś, że w „Zgrzeblarkach” wiele się zmieniło po tej krytyce. Niestety, tak nie jest.

W komórce wynalazczości czeka bowiem w dalszym ciągu na rozpatrzenie i zrealizowanie kilkadziesiąt wniosków.

Jest wśród nich również bardzo cenny pomysł towarzyszy — Lorenca i Krąlewicza wskazujący na możliwość zastosowania przy gwintowaniu bębnow szarpacza — w miejsce dwóch — czterech noży, co dałoby na jednym detalu 360 minut oszczędności.

Wnioski te winna rozpatrzyć komisja wynalazczości, ale komisja nie zbiera się już... od dwóch miesięcy. Był też taki okres w końcu ub. r., że komórka wynalazczości właściwie w ogóle nie istniała. Robotnicy chodzili wówczas z wnioskami do różnych działów, do głównego technologia, do rady zakładowej.

Bardzo niepokojącym zjawiskiem w „Zgrzeblarkach” jest i to, że nie popularyzuje się tam wcale ruchu racjonalizatorskiego, a wnioski, które zgłaszają pracownicy, są jedynie dobitnym świadectwem tego, że samej załodze zależy bardzo na tym, aby produkować lepiej i taniej. Podobnych błędów można by wykazać jeszcze bardzo dużo. Opieszale załatwianie spraw, które mają decydujące znaczenie dla zmiany sytuacji ruchu racjonalizatorskiego oburza niejednego pracownika.

A co na to kierownictwo? Dyrektor zakładu tow. Chałdecki sprawę ruchu racjonalizatorskiego uważa za rozwiązana. „Obsadziliśmy etaty kierownika komórki wynalazczości, referenta współzawodnicstwa, inżyniera postępu technicznego, wszystko jest w porządku. Teraz na pewno się zmieni”. A tu się — jak na złość — nie zmienia.

Upięknienie już blisko cztery tygodnie od chwili ukazania się w naszej gazecie pierwsze go ze wspomnianych krytycznych artykułów o racjonalizatorstwie w „Zgrzeblarkach”. Według obowiązującej uchwały Rady Państwa w sprawie odpowiadania na krytykę — dawno już powinniśmy otrzymać z dyrekcji fabryki wyjaśnienie w tej sprawie. Dotychczas jednak pisma takiego rodzaju nie otrzymaliśmy. Nie jest to jedyny przykład, lekceważącego stosunku towarzyszy ze „Zgrzeblarek” do krytyki.

We wrześniu na przykład ukazała się notatka naszego korespondenta tow. Kulickiego pt. „Nie wszędzie jeszcze porządek” — omawiająca braki w odlewni. Braki te istnieją nadal a dyrekcja dotychczas nie zabrała głosu w tej sprawie. Nie ma również odpowiedzi na artykuł z 3 listopada ub. roku pt. „Osiągnięcia, które nie powinny przysłaniać braków”.

Dalecy jesteśmy od tego, aby narzucać towarzyszym ze „Zgrzeblarek” formy biurokratycznego odwalania roboty — jedynie odpisywanie na głosy krytyki bez usuwania źródeł zła. Ta druga część sprawy — likwidowanie braków i zaniechanie jest dużo ważniejsza od sporządzania pismek. Gorzej jest jednak, jeśli się nie robi ani jednego ani drugiego. Odpowiedź i sposób reagowania na krytykę jest bowiem najlepszym sprawdzianem naszego stosunku do niej. Sądymy, że towarzysze ze „Zgrzeblarek” zajmą wobec tych faktów właściwe stanowisko.

M. Toś

Otręby za kontraktację i ponadplanowe dostawy



Na zdjęciu: Średniorolny chłop z gromady Dąbno Królewskie — Edward Kozimierzek (z prawej) pobiera w magazynie psaz trześciwych GS w Koie (woj. poznańskie) 50 kg otręb żytni jako zaliczkę na kontraktowane tuczniki. CAF — fot. Kondracki

Porażka koszykarzy Stali

W drugiej rundzie rozgrywek o mistrzostwo klasy A koszykówki męskiej został rozegrany wczoraj mecz pomiędzy Spartą i Stalą Zieloną Górą. Zwyciężyła Sparta 40:37 (20:27) rewanżując się za poniesioną porażkę w pierwszej rundzie.

Zwycięstwa Sparty nad przodownikiem tegorocznych rozgrywek nie można było przewidzieć w pierwszej połowie meczu.

Tuż po rozpoczęciu gry „stalowcy” obejmują prowadzenie 6 pkt., lecz drużyna Sparty mimo utraty 6 pkt. nie zalamuje się, ale zaczyna zagrywać szybkie ataki, co w efekcie pozwala jej wyrównać w 7 minucie do stanu 8:8. W 12 minucie wynik meczu 16:8 dla Stali.

W ostatnich minutach gry pierwszej połowy Sparta zaczyna coraz lepiej grać, lecz nie może nadrobić utraconych punktów w pierwszych minutach gry. Pierwszą połowę meczu wygrywa Sparta 27:20.

W drugiej połowie Sparta dzięki celnym strzałom Czeszanowskiego wyrównuje do stanu 27:27, a w 8 minucie gry obejmuje prowadzenie, którego nie oddaje do końca meczu. Zdobywając punkty dla Stali byli: Matysik 18, Golaszewski 7, Turłowicz 5, Sodomka 4, Grochowski 3. Dla Sparty Czeszanowski 14, Pawłowski 8, Wroński 1. Wysocki po 6, Kardasz 5 i Skrobowski 1.

Na wyróżnienie wśród zawodników Stali zasługują Matysik, a z zespołu Sparty Wysocki, Czeszanowski i Pawłowski.

Koszykarze Armii Radzieckiej zwyciężają w Krakowie

W Krakowie rozegrano rewanżowy mecz koszykówki pomiędzy drużynami Centralnego Klubu Armii Radzieckiej, a CWKS (Warszawa). Zwyciężyli koszykarze radzieccy 58,55 (42:32). Kosze dla drużyny radzieckiej zdobyli: Koniew — 15, Boczkariow — 14, Moisiejew — 12, Siemionow — 9, Antonow — 6, Kopytow i Jakuskin po jednym. Dla CWKS Kamiński — 24, Zochowski — 12, Bednarowicz — 9, Z. Popławski i Pawlak po 3, Golimowski i M. Popławski po 2.

Gra stała na bardzo dobrym poziomie, przy czym koszykarze radzieccy stosowali szybkie ataki i strzelali celnie zarówno z półdystansu jak i spod kosza. Zespół polski zagrał b. dobrze szczególnie w drugiej połowie spotkania.

Kolejny odcinek powieści pt. Zbrodnia w Kanq Se zamieścimy w numerze następnym

Gazeta Zielonogórska
Organ Komitetu Wojewódzkiego PZPR
Nakład RSW „Prasa”
Adres Redakcji:
Zielona Góra, ul. Stalina 25, tel. 351
G-6-1022

SPORT i kultura fizyczna

Krzepitowska zwycięża w Mageve

Austriacy triumfują w biegu zjazdowym

Czwarty start biegaczek polskich na zawodach zagranicznych przyniósł im czwarte zwycięstwo. W sobotę w Mageve w biegu na 10 km Polki odniosły nowy piękny sukces zwyciężając bezapelacyjnie środkowo-europejską czołówkę.

Tym razem pierwsza na mecie była Krzepitowska, wyprzedzając o ponad 2 min. Helenę Daniel-Gasienicę i o prawie 3 min. najlepszą biegaczkę włoską Taffra. Wśród 24 zawodni-

czek cała piątka Polek znalazła się w pierwszej siódemce obok dwóch Włosek Taffra i Pession.

Wyniki:

1) Krzepitowska 52.09, 2) H. Daniel-Gasienica 54.23, 3) Taffra 55.00, 4) Br. Maruszówna, 5) Pession, 6) Bukowa, 7) Rajchel, 8) Romanin (Włochy), 9) Steinmuller (Niemcy zach.), 10) Amann (Niemcy zach.).

W biegu zjazdowym mę-

czyzn triumfowali Austriacy zajmując cztery czołowe miejsca wśród 77 startujących. Zwyciężył 19-letni Sailer, powtarzając swój sukces z niedawnych zawodów w Szwajcarii. Uzyskał on czas 2.01,5. Drugi był Molterer (2.04,0), trzeci — Rieder (2.04,2), czwarty — Obereigner, 5) Julien (Szwajcaria), 6) Bozon (Francja), 7) Duvillard (Francja), 8) Staub (Szwajcaria), 9) Burrini (Włoch), 10) Lanig (Niemcy zach.).

Bieg zjazdowy rozegrano na olimpijskiej trasie w Mageve dl. 2,7 km przy różnicy poziomów 600 m. Trasa była trudna szczególnie w górnym odcinku, gdzie stromy, niebezpieczny zjazd był powodem wielu upadków. Trzecia część startujących pogrzebała tu szansę a czołowe miejsca, a Fracuz Vuarnet zламаł ramię.

Zjazdowcom polskim i tym razem nie powiodło się. Zarycki zajął 24 miejsce w czasie 2.17,7, Popieluch był 28, a Roj — 41.

Gwardia Zielona Góra — Budowlani Opole 12:8

Zielonogórska Gwardia w spotkaniu o wejście do II ligi bokserkiej odniosła zwycięstwo nad Budowlanymi z Opola (12:8).

Wyniki poszczególnych walk (zawodnicy Gwardii na pierwszym miejscu):

W wadze muszej M. Hajduga przegrał na punkty z Królikiem. W koguciej Marusz przegrał na punkty z Królikiem. W wadze piórkowej Błaszowski zwyciężył w I rundzie przez poddanie się przeciwnika. W lekkiej Kostyszyn wypunktował Płonkę, w lekkopółśredniej Naganowski przegrał przez tko z Sobotą. W półśredniej Wlekiński na skutek dyskwalifikacji Balady uzyskał zwycięstwo w II starciu. W lekkośredniej Cieślak wypunktował Łolę. W wadze średniej Miksa po żywej walce przegrał na punkty z Kastenem.

Najładniejszą walkę dnia stoczył Smolak z Krzyżyskim w wadze półciężkiej. Zawodnik zielonogórski był dwukrotnie liczony. W III rundzie został on poddany przez sekundanta. Również w wadze ciężkiej sekundant Juki (B) poddał swego zawodnika Bradzile.

Na pionierskim obozie zimowym pod Moskwą



Na zdjęciu: Budynek mieszkalny dla dzieci pracowników handlu przebywających na pionierskim obozie pod Moskwą.

Fot. — CAF

Koszykówka I LIGA — ŻEŃSKA

Gwardia Kraków — Kolejarz Poznań 37:67, Kolejarz Warszawa — AZS Wrocław 47:45, Gwardia Poznań — CWKS Warszawa 28:31, Sparta Stalinogród — Sparta Warszawa 36:43, AZS AWF Warszawa — Włókniarz Łódź 97:38.

Kula zwycięża na Krokwi

W niedzielę rozegrano w Zakopanem konkurs skoków, który był ostatnią próbą przed wyjazdem czołowych zawodników polskich do Szwajcarii.

Najdłuższy skok dnia 72,5 m miał Marusz, który w pierwszej serii wysunął się na czoło przed Kulę (68,5). W drugiej serii Marusz utrzymał prowadzenie o 5 pkt. przed Kulą, Huczkim i Danielem-Gasienicą. W trzeciej serii Marusz przy skoku 72 m otrzymał niską notę za niepewne lądowanie, Kula, natomiast w ładnym stylu uzyskał 70,5 m i skokiem tym zwyciężył Marusarza, różnicą jednego punktu.

Wyniki: 1. Kula (CWKS) — nota 321 pkt., skoki 68,5 i 70,5 m, 2. Marusz (CWKS) — nota 320 pkt., skoki 72,5, 71,5 i 72 m, 3. Huczek (LZS) — nota 314,5 pkt., skoki 67,5, 69,5 i 69 m, 4. Daniel Gasienica (CWKS) — nota 312,5 pkt., skoki 68, 69,5 i 71 m, 5. Staryński (Budowlani) — nota 274 pkt., skoki 59, 60,5 i 65,5 m.

Hokej

GRUPA I

Unia Wiry — CWKS 3:15.

GRUPA II

Unia Krynica — Gwardia Bydgoszcz 5:10, Górnik Stalinogród — Sparta Cieszyń 5:0.

II LIGA

Włókniarz Łódź — Sparta Lublin 12:8, Budowlani Opole — Sparta Warszawa 3:5.

Boks

GRUPA I

Sparta Kraków — Stal Poznań 12:8, Stal Radom — Stal Wrocław 8:12, Gwardia Łódź — Stal Elbląg 14:6.

GRUPA II

Stal Kalisz — Gwardia Szczecin 18:2, Budowlani Poznań — Kolejarz Bydgoszcz 12:8, Gwardia Wrocław — Gwardia Opole 12:8.

O wejście do II ligi

GRUPA I

Stal Gdańsk — Budowlani Szczecin 15:5, Włókniarz Kalisz — Unia Grudziądz 13:7.

GRUPA II

Budowlani Opole — Gwardia Zielona Góra 8:12, Sparta Złotychów — Sparta Łódź 15:5. Stal Czechowice prowadzi w II grupie o wejście do II ligi.

GRUPA IV

Kolejarz Kraków — OWKS Bydgoszcz 6:14, Stal Mielec — Włókniarz Zduniska Wola 12:8.

KRONIKA

Poniedziałek, 24 stycznia 1955 r.

Pogotowie Ratunkowe, tel. 05

Straż Pożarna — tel. 08

Apteka dyżurująca:

Apteka Społeczna nr 35, ul. Karola

Marska 4.

KINA:

„NYSA” — godz. 14 — Aleksander

Matrosow; godz. 16, 18, 20 —

Las — I seria

W województwie:

GÓRZÓW — „Stożce” — Cena

strachu — seria I i II

GÓRZÓW — „Capitol” — Autobus

odchodzi 6,20

ZARY — „Pionier” — Niebezpieczna

cieśnina

ZAGAN — „Jedność” — Ożenek

z posagiem

NOVA SOL — „Odra” — Hamlet

GUBIN — „Iskra” — Kwiat miłości

RZEPIN — „Chrobry” — Wilhelm

Tell

Tadeusz Świtła

Cwierć wieku na obczyźnie

(Na podstawie ustnej relacji Jana Uglika)

Znowu wszyscy na raz rzucili się ku „ministrowi”. Jedni darli się, że to prawda co mówi cyrkuśnik, inni znowu, że łą, że to kłamstwo, że chce za to dostać od „ministra” dobrą robotę.

Pan „minister” ogłosił wobec tego, że on ze wszystkimi na raz rozmawiać nie może i wskazane byłoby aby jutro przyszedł do niego delegacja Polaków „z rozsądnymi propozycjami”.

Policjny wóz pełnym gazem odjechał z Nowego Portu odprowadzany kpinami, przekleństwami większości i nadziejami nielicznych stronników cyrkuśnika. O świcie po kryjomu cyrkuśnik mianował się przewodniczącym delegacji, dobrał dwóch kompanów i wymknął się z nimi z „osiedla”.

Jan nie spał całą noc. Sen nie był mu potrzebny. Nosił w blaszance wodę jęczącym ofiarom policyjnego gwałtu. Kilka godzin przesiedział przy dogorywającym Czechu, któremu narowisty ogier zgniótł klatkę piersiową.

Dawno już Jan przestał wierzyć, że zdobycie pracy zależy w tym kraju od szczęścia, od tego kto pod jaką gwiazdą się urodził. Pracę, chleb zdobywa się inaczej. Czy tak jak tu pod końskimi kopytami i gradem kul?

— Nas było 2 tysiące, a ich 3 setnie. W końcu można by ich było reklamą zadusić. Dlaczego więc oni zwyciężyli? Może dlatego, że nie było dowódcy? A kto powinien tu dowodzić, czemu cyrkuśnik oskarża komuni-

stów... Czemu komisarz policji ich się lęka? Odpowiadał od siebie cisnące się do głowy myśl.

Nad ranem Czech zakończył życie. Stary robotnik gasnącym blaskiem swoich siwych oczu podziękował Janowi za ostatnią przysługę i umarł z przerwaniem w połowie oddechem.

Jan zawarł mu sine powieki. Z przyjacielem Antonim wykopał grób znacząc go drewnianym palikiem.

Niesamowity rwetes w drugim końcu „osiedla” dawał znać, że musiło się wydarzyć coś osobliwego. Pobiegli tam susami. Okazało się, że nie ma cyrkuśnika. Robotnik z zakrwawioną pręgą po policyjnej palce zlorzeczył po hiszpańsku pod adresem zdrajcy. Kolejny cyrkuśnik wymykali się cichaczem ze zbiegowiska. Jan ze zdziwieniem spostrzegł, że bez cyrkuśnika łatwiej się można było dogadać, że sam znalazł się w składzie 8-osobowej delegacji do polskiego konsulatu, która miała reprezentować interesy i żądania Polaków Nowego Portu.

Ale konsul poza cygarami, którymi obdarzył delegatów i pięknymi słowkami o zasługach rządu argentyńskiego dla Polaków niczym więcej ich nie obdarował. Cyrkuśnik zaś do Nowego Portu nie wrócił.

Wydarzenia w Nowym Porcie odbiły się także echem wśród inteligencji polskiej w Buenos Aires. Nieśmiało i nieliczne głosy publikowane na ten temat w polskiej gazecie

(IV)

„Przyjaciel Ludu” apelowały do sumienia

władców Argentyny o wsparcie i jałmużnę. Każdy egzemplarz „Przyjaciela Ludu”, jaki docierał do Nowego Portu czytany był na głos, wywoływał niekończące się dyskusje, sprzeczki, rzadziej zaś aprobacje.

Kiedy już miarka się przebrała, grupa Polaków napisała list do redakcji, którego fragmenty zamieszczono w gazecie bez żadnego komentarza.

LIST BEZROBOTNYCH OBYWATELI Z NOWEGO PORTU

Do Redakcji „Przyjaciela Ludu”.

„Gdybyśmy nawet taką jałmużnę otrzymali o jaką apelujecie do społeczeństwa — pisali w liście bezrobotni — to i tak na naszej doli nie rozstrzyga, i potem nadal byłobyśmy zmuszeni chodzić z workami i żebrać. A myśmy nie po to przyjechali do Argentyny, żeby żebrać, tylko żeby sobie zarobić i oszczędzić, a z groszem do kraju wrócić.

B. A. 24 sierpnia 1933 r.

podpisy

Wyjście znalazła argentyńska policja. Tym razem z wszelkimi wygodami (w towarowych wagonach) wywieziono niepotrzebnych ludzi z głąb kraju na południe i tu puszczono ich na pastwę losu.

Wędrując od osady do osady, Jan czepiał się każdej roboty, najczęściej jednak dopytywał się o pracę w kuźni. Kilka lat trwała ta wędrówka zanim dotarli na przedmieścia Buenos Aires. Uciążliwie zawsze tyle peso ile starczyło na dojazd do następnej osady. Ta podróż kilkudziesięciokilometrowymi etapami była bardzo pouczająca. Teraz dopiero Jan dostrzegł, że w gorszej sytuacji aniżeli on sam

i tysiące wędrujących bez określonego celu obokracjowców znajdują się argentyńscy chłopcy — chłopcy bez ziemi, pracujący u pana na pańszczyźnianych warunkach. Istotą tego zjawiska zrozumiał Jan dopiero później, teraz przyszło mu na myśl, że w rodzinnej wsi byli również chłopcy bez ziemi, że w Rosji, w okolicach Zaporozża byli ich tysiące.

Chłopcy bez ziemi, a miliony hektarów żyznej gleby doproszali się pluga. W kraju głód, a w parowozach palona kawa, ziarna pszenicy tysiącami tonn topiono w morzu.

Dlaczego tak się dzieje?

Od rozmyślań nad „wielką polityką” przechodził do swoich osobistych spraw. Dawno już nie pisał do domu, do żony i dzieci, myślał o nich stale.

Ale jeden list wart jest obiadu. Jest duży lichwiarzowi 112 dolarów. 70 posłał kilka lat temu. Zostało 42, no i sam potrzebuje na podróż 120, to razem 162. Po dziesięciu latach pobytu w tym kraju nie mógł uzbierać tych niezbędnych 162 dolarów, aby wrócić do rodziny.

Początkowo próbował oddzielać swoje osobiste sprawy od „wielkiej polityki”. Teraz zrozumiał, że jego los jest właśnie związany z topioną pszenicą i odlęgami.

— Za dobrze obrodziła, boją się dranie, że cena spadnie. Wolą topić, a ludziom nie dają.

Potem przypomniał sobie jak to było, gdy w Zaporozżu chłopcy dostali od rewolucji ziemie. Jak robotnicy potrafili sami bez pomocy byłych „właścicieli” uruchomić wielkie fabryki jak wołano „komunisty wystąp” i ludzie bez cienia wahania szli na najcięższe zadania, na kule, na śmierć.

Ciekawe, że te dwa słowa dziwnie pasowały do plakatu przywiezionego do ścian walcących się rudery. Na plakacie robotnik i bory chłopczy trzymali za drzewiec czerwonej chorągwy. U dołu był napis: „PARTIDO COMUNISTA”.

(Ciąg dalszy nastąpi)